

(II Romanista - P.Torri) Ale jak to, letnie mercato (zakupowe) zakończyło się dopiero co 16 dni temu, a wy chcecie ponownie o nim rozmawiać? Tak. Z trzech głównych powodów. Pierwszego, gdyż mamy pewność, że Roma, w najbliższej sesji w styczniu, zainwestuje w jednego, prawdopodobnie dwóch graczy. Drugiego, gdyż pierwsze trzy oficjalne mecze dały pewne małe i niewygodne odpowiedzi, podkreślając pewne braki, które trzeba starać się wyeliminować. Trzeciego, tego decydującego, gdyż ktoś (nie z Romy), potwierdził nam w ostatnich godzinach zainteresowanie Romy graczem, który również w ostatnim lecie był zakreślony na czerwono w notesie dyrektora sportowego Monchiego.

Pierwszym nazwiskiem, które przychodzi do głowy, nie może być Marokańczyk Ziyech z Ajaxu. To nie on. Bowiemy mówimy tu o Hectorze Herrerze, meksykańskim pomocniku Porto, któremu wygasa umowa w czerwcu. W czerwcu Monchi robił więcej niż jeden sondaż z Porto, aby postarać się zweryfikować realną cenę gracza, niezależnie od klauzuli, która jest ustalona na 40 mln euro. Portugalczycy byli nie do ruszenia, jeśli chodzi o swoje żądania, negocjacje nie poszły dalej, pomimo tego, że Meksykanin podoba się dyrektorowi sportowemu Romy i to bardzo. Widzieliśmy go również na ostatnim Mundialu w Rosji, to kompletny pomocnik, będący w stanie grać na środku, ale też na boku w trójce, idealny też do gry w dwójkę, z jakościową nogą, sportową złością i przede wszystkim świetnie odbierający piłkę. Co jest cechą gry, której Romie brakowało całkowicie w tych trzech meczach ligowych. I jeśli w grze Di Francesco nie odbierzesz piłek, aby zacząć szybko akcję i sprawić kłopot rywalowi, gra Di Francesco traci bardzo dużo ze swojej skuteczności. Herrera odpowiada idealnie CV. I jest w szczególności graczem na sprzedaż. Z prostego faktu, że od stycznia będzie piłkarzem, którego będzie można pozyskać za darmo. W czerwcu. W styczniu nie, ale jasnym jest, że żądania zapłaty 40 mln euro klauzuli nie będą miały powodów by istnieć. Koszt byłby znacznie niższy.

Jedyną rzeczą, która stałaby się przeszkodą byłoby odnowienie umowy Meksykanina. Czy już to zrobił czy zamierza zrobić? Zapytaliśmy osobę bardzo bliską Meksykaninowi. Odpowiedź była taka, że nie było żadnego przedłużenia umowy i nie jest one przewidziane i że Herrera w Romie "jest sprawą, która jest nadal w grze". Mówiąc to trzeba zaznaczyć, że od teraz do stycznia może wydarzyć się bardzo dużo, ale na pewno Meksykanin będzie obserwowany z coraz większą uwagą przez ludzi od mercato Giallorossich.

Autor: abruzzo